

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 268

Częstochowa, piątek 15 listopada 1946 r.

Rok II.

O bezpłatność nauki

Nauka w Polsce demokratycznej, jak to gwarantuje manifest PKWN, jest dostępna w najszerszym zakresie dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej i bezpłatna.

Co do pierwszego warunku nikt z nas zastrzeżeń nie zgłasza. Jesteśmy bezpośrednimi świadkami powstawania zarówno na ziemiach dawnych jak i odzyskanych szeregu wyższych uczelni — uniwersytetów i politechnik. Powstają liczne szkoły średnie w miastach, miasteczkach i osadach, które w lwiej części przejmuje państwo. Dźwiga się szkolnictwo zawodowe, wymagające specjalnego wysiłku ze względu na wyposażenie techniczne. Z wielkim rozmachem prowadzona jest praca nad organizacją oświaty młodzieży opóźnionej na skutek wydarzeń wojennych, oraz oświaty dorosłych przez różnego rodzaju instytucje społeczne jak TUR, TUL, KTPD itp.

Wreszcie ustawowo obowiązująca Publiczna Szkoła Powszechna w swoim wzrastającym rozwoju, już w bieżącym roku szkolnym ogarnęła w niektórych rejonach osiem lat nauki. Ośmioletnia Szkoła Powszechna, której niewątpliwie życzyć należy, aby w najbliższych latach stabilizacji gospodarczej, przeistoczyła się w dziesięcioletnią, jest szkołą ugruntowania Demokracji istotnej a zatem wolności, równości i dobrobytu ogólnego mas.

Szkoła Powszechna dobrze się zasłużyła krajowi, przygotowując szeroki zastęp uświadomionej młodzieży, która stanęła w szeregu demokracji w najkrytyczniejszym momencie wyzwolenia narodu z jarzma hitlerowskiego faszyzmu, oraz w momencie trwającej walki o ugruntowanie ideałów demokracji i utrwalenie przez prowadzonych reform społecznych.

Niepomierną zasługę na tym polu położył w pierwszym rządzie nauczyciel — powszechniak, przed swymi kolegami ze szkół średnich i wyższych jako ten, który stykał się z dzieckiem ludu od najwcześniejszych lat, brał najczynniejszy udział w pracy społecznej wśród chłopów i robotników, walcząc wspólnie o ich wyzwolenie materialne i społeczne.

Nauczyciel szkoły powszechnej najpierw i najlepiej spośród pracowników umysłowych zorganizował się w silny i liczny związek zawodowy — Z. N. P., który na czoło swego programu wysunął: rozbudowę szkoły powszechnej, podnoszenie poziomu fachowego i intelektualnego swych członków oraz na ostatnim planie, co należy uważać za paradoks — walkę o własne warunki bytowania.

W okresie sanacji Związek Nauczycielstwa Polskiego był zwalczany przez rządy Jędrzejewiczów i Składkowskich, za sam fakt istnienia zwartej i myślącej inteligencji organizacji zawodowej. Dzisiaj sytuacja zmieniła się gruntownie.

Organizacja zawodowa Z. N. P. może i powinna jak dawniej walczyć o dalszy rozwój i demokratyzację Szkoły Powszechnej — szkoły podstawowej — szkoły równego startu, o jej poziom, bezpłatność i zaopatrzenie oraz o właściwe wyposażenie nauczyciela. Bezpłatność nauczania i kwestia poprawy uposażeń nauczycielskich mogą i winny być naczelnym zadaniem zawodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Danina narodowa dla Ziemi Odzyskanych

WARSZAWA (PAP) — Na łącznym posiedzeniu Prezydium KRN i Rady Ministrów uchwalono następujące wezwanie:

„Obywatele!

Przed narodem naszym stoi wielkie zadanie szybkiego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i gospodarczego scalenia ich z Macierzą. Na Ziemiach Odzyskanych od Śląska po Bałtyk pracuje już dzisiaj około 5 milionów Polaków, ale by w pełni uzyskać dla kraju wielkie bogactwa Ziemi Odzyskanych towarzyszyć musi wysiłkom tych milionów wysiłek zbiorowy całego narodu. Od tego zależy dobrobyt Rzeczypospolitej i wszystkich jej obywateli.

Aby szybko zakończyć akcję pełnego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, aby odeprzeć zakusy wrogiej propagandy Niemców, Rząd Jedności Narodowej

uchwalił w dniu 13 listopada 1946 roku dekret o daninie narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, które są dziś i pozostaną po wszystkie czasy polskie.

Nie poszła na marne ofiara krwi, która wskrzesiła Polskę do niepodległego bytu. Nie pójdzie na marne ofiara mienia, która da nam możliwość pełnego wykorzystania gospodarczego Ziemi Odzyskanych, a przez to samo stworzy mocną podstawę naszej niepodległości, bezpieczeństwa naszego Państwa i dobrobytu jego obywateli.

Danina narodowa będzie dowodem, że dzieło to potrafiłmy czynem zbiorowym zwycięsko doprowadzić do końca.

Obywatele!

Rząd Jedności Narodowej wzywa was do współuczestnictwa w zbiorowym wysiłku pracy dla Ziemi Odzyskanych, do szybkiego, powszechnego uiszczenia daniny narodowej.

Danina jest powszechna, a wymiar jej sprawiedliwy.

Daninę uiszczać będzie zarówno gospodarka prywatna, spół-

dzielcza, jak i państwowa. Wymiar, dokonany przez czynnik społeczny, zapewni sprawiedliwe jej rozłożenie. Niechaj społeczeństwo przez powszechno i szybkie uiszczenie daniny zapewni jej wydajność.

Wezwanie podpisał: Prezydent KRN, zastępca Prezydenta KRN, członkowie Prezydium KRN, Prezes Rady Ministrów, Wicepremier i Minister Ziemi Odzyskanych, Wicepremier i Minister Rolnictwa i Reform Rolnych i Ministrowie Rządu Jedności Narodowej.

Komisje społeczna i gospodarcza ONZ obradują

NOWY JORK (PAP) — Na wtorkowym posiedzeniu komisji społecznej delegat jugosłowiański

Lee Mattes wystąpił przeciwko działalności antyjugosłowiańskiej, w niektórych grupach złożonych rzekomo z osób deportowanych, ostrzegając, że grupy te będą w rzeczywistości organizacjami wojskowymi; przebywającymi w obozach w pobliżu granicy jugosłowiańskiej. Stanowią one czynnik niebezpieczny dla pokoju. W obozach tych znajdują się pod kontrolą alianckich władz wojskowych przygotowujące się terrorystyczne wystąpienie przeciwko Jugosławii. Głównym celem wspomnianych organizacji wojskowych jest zdaniem delegata jugosłowiańskiego sprokowanie międzynarodowego konfliktu, w którym te organizacje mogłyby wystąpić zbrojnie i wkroczyć na terytorium Jugosławii. Zapytany po zamknięciu obrad przez przedstawiiciela Reutera o jaki obóz mu chodziło, Mattes powiedział, że ma na myśli obozy w Austrii i we Włoszech. Komisja przyjęła 43 głosami przeciwko 1, przy 8 wstrzymujących się od głosowania klauzulę do statutu I R O, stwierdzającą, iż republikańskim Hiszpanom należy udzielić pomocy w urzędowaniu ich tymczasowo go życia przed powrotem do Hiszpanii, kiedy obecny reżim franki-

stowski nastąpi miejsca ustrojowi demokratycznemu. Na tym obrady komisji odroczone do 13 listopada.

NOWY JORK (PAP) — Rada gospodarczo-społeczna odrzuciła wniosek egipski w sprawie przesiedlenia uchodźców. Wniosek ten zdążył do tego, aby niemożliwie narzucić uchodźców suwerennym narodom, lub też przesiedlenie ich na terytoria, których ludność tubylcza temu się sprzeciwia. W czasie prawie 2-godzinnych debat wszyscy mówcy unikali wzmiankowania Palestyny, aż wreszcie delegat jugosłowiański stwierdził, iż ma przeciw na myśli Palestynę. Wniosek egipski nie znalazł poparcia Syrii, Libanu, Argentyny i innych. Delegat syryjski stwierdził, iż jeśli uchodźcy mają prawo wyboru pomiędzy repatriacją a osiedleniem, to kraje przyjmujące uchodźców również powinny mieć swobodę wyboru. Frank Beswick, delegat brytyjski, oponując przeciwko wnioskowi egipskiemu, stwierdził jednakże, że byłoby nierozsądnym jeśli IRO (organizacja dla spraw uchodźców) w porozumieniu z danym rządem miała wywalać uchodźców na terytoria, których ludność wyraźnie nie życzy sobie przyjęcia.

Widok starogo miasta w Trieście



Decyzja Wielkiej Czwórki w sprawie Triestu

NOWY JORK (PAP) — Na wtorkowym włączonym posiedzeniu 4-ch ministrów spraw zagranicznych postanowiono przyjąć propozycję francuską w spra-

wie Triestu jako wyjście do dyskusji. Decyzja ta zapadła po dokładnym omówieniu wszystkich klauzul projektu statutu Triestu.

Postulat bezpłatności nauczania musi być utrzymany w całej rozciągłości, tak jak i powszechność.

Nie do pomysłenia jest, aby nauczyciel — wychowawca miał być w dalszym ciągu również poborcą i egzektorem (w jednej osobie) w odniesieniu do swych wychowanków.

Ściganie jakiegokolwiek opłat bez względu na cel nie może w żadnym wypadku obciążać nauczyciela, gdyż stosunek jego do ucznia i rodziców musi być nieczym niezamąconym i budzić pełne zaufanie.

Ewentualne dobrowolne składki na opiekę szkolną mogą sobie uchwalić i zbierać sami rodzice bez udziału nauczyciela. Aby bezpłatność nauki nie była naruszona, upłaty uiszczają tylko ci, którzy bez jakiegokolwiek przymusu zgodzą się na wnoszenie świadczeń w dowolnej wysokości. W żadnym razie nie może być mowy o obciążaniu rodziców, posylających dzieci do szkoły podatkiem na wyrównanie uposażeń nauczycielskich.

Tu jest właśnie pole zainteresowań dla Związku Zawodowego Z. N. P., który drogą współpracy z innymi Związkami Zawodowymi na terenie KCZZ, drogą nawiązania najbliższych stosunków z terenowymi Radami Narodowymi, jako współgospodarz i wspól odpowiedzialny za dziś i jutro, niezawodnie znajdzie rozwiązanie aby wywalczyć bezpłatność nauki i właściwe wyposażenie dla rzetelnie pracującego nauczyciela.

Taka walka jest pozytywna, jest twórcza, jest korzystna dla wszystkich obywateli całej Demokratycznej Rzeczypospolitej.

Za bezpłatnością nauki przemawia jeszcze okoliczność, że rodzice co przez sam fakt posiadania mniej lub więcej licznego potomstwa, szczególnie dzisiaj po wyniszczającej nas biologicznie wojnie, winni zasługiwać na specjalne wyróżnienie, upoważniające do odpowiednich przywilejów, a nie obciążeń.

Nie mogą więc być z tytułu przysporzenia krajowi nowych

Na marginesie obrad Wielkiej Czwórki

NOWY JORK (PAP) — Dotyczyła sowy przebieg obrad Wielkiej Czwórki wygląda w ocenie dyplomatycznej go korespondenta New York Herald Tribune Waltera Kerra raczej opty-

optymistycznie. Jakkolwiek zdaniem Kerra, pierwsze dni wielkich dyplomatycznych obrad poświęcone są zawsze po spieszemu przeglądowi zagadnień, jest już jednak kilka oznak wskazujących że obrady nowojorskie potoczą się bardziej gładko, niż przypuszczamy.

Pierwszą oznaką jest postawienie bezpośrednich rozmów pomiędzy zaszczytnymi granicami włosko-jużosłowiańskiej i Triestu na drogę bezpośrednich rozmów pomiędzy zainteresowanymi stronami. Drugą oznaką ma być przychylny stosunkowo przyjęcie przez 4 ministrów spraw zagranicznych sugestii Bevina na temat że gługi na Dunaju. Bevin zaproponował, aby odo traktatu dołączono artykuł poświęcony zasadzie wolnej międzynarodowej żeglugi na Dunaju. Trzecią oznaką jest sposób w jaki 4 ministrowie rozwiązali kilka drobnych problemów.

Wallace przewiduje nowy kryzys gospodarczy w USA

WASZYNGTON (PAP) — W oświadczeniu na temat wyników wyborów b. minister handlu Wallace wyraził obawy, że Stany Zjednoczone poznają kryzys podobny do tego, jaki nastąpił po wojnie 1914 — 1915 roku. Kryzys ten, jak sądzi Wallace, może być wywołany polityką reakcjonistów amerykańskich.

opty-

Bevin i Mołotow o powszechnym rozbrojeniu

NOWY JORK (PAP). — Na obiedzie wydanym przez klub prasy zagranicznej w Nowym Jorku brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wygłosił przemówienie, w którym określił stanowisko Wielkiej Brytanii wobec projektu powszechnego rozbrojenia. Na obiedzie tym obecni byli minister Mołotow, minister Byrnes i prawie wszyscy delegaci na Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych.

Minister Bevin oświadczył, że już po pierwszej wojnie światowej rząd brytyjski dążył do rozbrojenia i sam ograniczył bardzo wydatnie zbrojenia swego kraju. Doprowadziło to niemal do katastrofy. Jednakże obecne akcja rozbrojenia może być przeprowadzona przez wszystkie kraje i wtedy rząd brytyjski nie pozostanie w tyle. Społeczeństwo brytyjskie pragnie poświęcić swe siły i swój czas produkcji pokojowej i podniesieniu stopy życiowej. Powinny być opracowane praktyczne projekty w dziedzinie rozbrojenia. Z chwilą, gdy mówimy o rozbrojeniu stajemy wobec zagadnienia pozbycia się pewnej części suwerenności przez poszczególne państwa. O ile Organizacja Narodów Zjednoczonych ma się ewentualnie stać instytucją nadrzędną w dziedzinie bezpieczeństwa, musi ona być rzeczywiście zdolna do zapobiegania konfliktom. Dążenie całej ludzkości do pokoju stwarza obecnie największe szanse dla rozwoju wielkiej siły moralnej, która by stała na straży prawa międzynarodowego. Min Bevin podkreślił, że nie niepokoją go zbyt pogłoski o możliwości wybuchu konfliktów. W okresie między dwiema wojnami światowymi istniała tendencja odwrotna — wydawało się, że wystarczy mówić o pokoju, aby uniknąć wojny. Obecnie mówi się zbyt wiele o możliwości wojny, ale istnieje nadzieja, że powoli zrodzi się wśród narodów atmosfera zaufania. Atmosfera ta nie może narodzić się nagle. Należy pracować nad jej ugruntowaniem i właśnie w tej dziedzinie wielkie mocarstwa mają poważną rolę do odegrania. Wszelka broń zaczepna i niszczyielska powinna przestać istnieć.

Wielki mufty nie wróci do Palestyny

PARYŻ (PAP) — Agencja „France Presse” donosi z Jerozolimy, że odbyła się tam konferencja prasowa, na której udzielał wyjaśnień w sprawach aktualnych rzecznicz rządu brytyjskiego. Oświadczył on, że polityka brytyjska wobec wielkiego muftego Jerozolimy nie uległa zmianie i nie będzie on mógł powrócić do Palestyny. W związku z pogłoskami o przeniesieniu internowanych na Cyprze Żydów do obozów w Palestynie, rzecznicz zakomunikował, że sprawa ta jest obecnie rozpatrywana i wkrótce zostanie wydany komunikat.

Natomiast należy zorganizować zbiorową obronę przeciwko odrodzeniu się ducha agresji.

W odpowiedzi na oświadczenie ministra Bevina zabrał głos minister Mołotow, który powiedział m. in.: „Delegacja radziecka przedłożyła już Narodom Zjednoczonym propozycje powszechnego ograniczenia zbrojeń. Delegacja Stanów Zjednoczonych zaznaczyła już w propozycjach radzieckich i posiada swój własny plan rozbrojenia. Projekty Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych mogą być uzgodnione i powinniśmy wszyscy współpracować

dla osiągnięcia wielkiego celu, jakim jest rozbrojenie. Żadna delegacja na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych nie sprzeciwia się dyskusji nad powszechnym ograniczeniem zbrojeń. Mam nadzieję, że będziemy mogli przybliżyć do rozpatrzenia tego problemu i doprowadzić do rozwiązania zagadnienia ogólnego zmniejszenia zbrojeń jeszcze w czasie trwania obecnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Nie ulega wątpliwości, że ograniczenie zbrojeń oraz postanowienie, zakazujące używania energii

atomowej dla celów wojskowych, leży w interesie narodów miłujących pokój.

Zakaz ten będzie musiał dotyczyć wszystkich państw i żadne państwo nie będzie mogło się nałożyć w sytuacji uprzywilejowanej.

Obecnie po wygraniu wojny możemy przystąpić do ograniczenia zbrojeń w naszych krajach. Zakonczy to wyścig zbrojeń, który się rozpoczął. Musimy dokonać powszechnego ograniczenia zbrojeń, zgodnie z planem Organizacji Narodów Zjednoczonych i pod jej bezpośrednim kierownictwem.”

Autonomia wysp Alandzkich

PARYŻ (PAP) — Rząd fiński przedłożył parlamentowi projekt ustawy — według doniesienia agencji France-Presse z Helsinek — przysługującej rozległą autonomię wyspom Alandzkim. Mieszkańcy wysp będą posiadali własne władze oraz sztandar. Rząd fiński zamierza uzyskać w najbliższym czasie dla wysp gwarancje ze strony ONZ.

Gdzie jest Rozalia, narzeczona dowódcy terrorystów?

LONDYN (SAP) — Od wczoraj rano we wtorek Scotland Yard rozplakatował wszędzie rysonis młodej kobiety żydowskiej, posadzonej o kontakt z Irgumem Zwa' Lemmim. Szef specjalnego oddziału Scotland Yardu, Leonard Burt, doniósł, że poszukuje się narzeczony przywódcy organizacji terrorystycznej Stern.

„Daily Mail” pisze o niej, jako o młodej 30-letniej kobiecie, nazwiskiem Rozalia Attabeh. Kilka dni temu przybyła ona do Liverpoolu, po czym spędziła jedną noc w hotelu w Londynie.

Policia prowadzi dochodzenia, aby ustalić, kto był nadawcą tajemniczej rozmowy telefonicznej, w której zagrożono życiu jednego z wyższych urzędników państwowych.

*

Obchód w Łodzi

10-letni rocznicę obrony Madrytu

WARSZAWA (PAP) — Z inicjatywy okręgowej komisji związku łódzkiego odbyła się w Łodzi uroczysta akademicka o okazji 10 rocznicy bohaterstwa obrony Madrytu. Przybył na nią ambasador hiszpańskiego rządu republikańskiego Sanches Arcas, który w swym przemówieniu podkreślił wkład Polski w walkę o wyzwolenie narodu hiszpańskiego, oraz w likwidację resztek faszyzmu w Europie. Ambasador Arcas wyraził w imieniu narodu hiszpańskiego i swego rządu wdzięczność dla narodu polskiego za tak przyjazny stosunek do spraw Hiszpanii.

Szkolnictwo zawodowe

WARSZAWA (PAP) — W ramach szkolnictwa zawodowego, prowadzonego przez Ministerstwo Przemysłu, czynnych jest 350 uczelni w tym 3 letnie szkoły przemysłowe, 3 letnie szkoły dokształcające zawodowe, licea oraz szkoły typu technikum t. j. półtoraroczne szkoły techniczne przewidziane wyłącznie dla robotników delegowanych przez Rady Zakładowe. Do szkół tych są kierowani robotnicy, posiadający długoletnią praktykę zawodową, celem uzupełnienia wykształcenia ogólnego i teoretycznego. Łączna ilość uczniów w szkołach tego typu przekracza 34.000. Ponadto w roku bieżącym są prowadzone kursy fachowe, trwające od 3 — 6 miesięcy. Kursów takich stworzono około 400 i przeszło przez nie po-

nad 14.000 słuchaczy. 3 letni plan szkolnictwa przemysłowego przewiduje, że w roku 1949 w szkołach zawodowo przemysłowych znajdować się będzie 120.000 młodzieży.

Sytuacja na warszawskim rynku pracy

WARSZAWA (PAP) — We wrześniu u. r. celem uporządkowania stosunków na rynku pracy podjął działalność Urząd Zatrudnienia na miasto Warszawę i województwo warszawskie. Urząd zatrudnienia kieruje zgłaszających się do firm i instytucji, które wniosły zapotrzebowanie na pracowników.

W okresie rocznej działalności skierowano około 20.000 ludzi do pracy, co nie zaspokoilo jed-

nak zapotrzebowania, gdyż zgłoszono w tym czasie 32.700 wolnych miejsc. Najwięcej, bo 8400 osób skierowano do przemysłu budowlanego, 3725 osób do przemysłu metalowego, 1232 osoby do biurowości i handlu, pozostałych zaś do innych zawodów. Pomędzy zatrudnionymi było 882 zdeponowanych żołnierzy i 420 inwalidów wojennych. Ponadto 1037 osób skierowano na Ziemię Odzyskaną.

Dom Wojska Polskiego w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie powstał komitet budowy Domu Wojska Polskiego pod przewodnictwem zastępcy naczelnego dowódcy generala Spychalskiego. Na odbudowę Domu wpłynęło już około 6 milionów zł.

Miasto atomowe -- Atom-City

Miasto pełne tajemnic i najbardziej strzeżone w świecie

W chwili obecnej, kiedy w Nowym Jorku odbywa się II sesja ONZ, obradująca nad zapewnieniem świata trwałego pokoju, i kiedy Komisja kontroli energii atomowej opracowuje plany wyzyskania jej dla celów pokojowych, będzie na czasie wspomnieć o tajemniczym mieście atomowym w USA — gdzie sporządzono pierwsze bomby atomowe, które zniszczyły Hiroshimę i Nagasaki. Opis „Atom - City” przytaczamy za francuskim „Front National”.

Miasto atomowe

W dolinie, okolonej wzgórzami, niegdyś porośniętej bujną zielenią, wznoszą się dzisiaj monotonna i smutne gmachy fabryczne. Na pierwszy rzut oka to zbiorowiska pod sznur wyciągniętych bloków, niczym się nie różni od tysiąca innych amerykańskich

miast fabrycznych, budowanych według jednego planu.

Z pierwszego wejrzenia bloki te czynią na Europejczyku wrażenie jakiegoś wielkiego obozu koncentracyjnego, w który wtłoczono tysiące istnień ludzkich, aby prowadziły tam nędzny żywot, nie znając co to radość i piękność życia.

W lipcu 1942 r.

Miasto atomowe, położone w pobliżu miejscowości Knoxville, zostało założone w następujących okolicznościach.

W lipcu 1942 r. przybyło z Nowego Jorku dwóch panów. Jeszcze dzisiaj można ich nazwiska znaleźć w ksiągce hotelowej, gdzie się zatrzymali. Byli to płk. Marshall i płk. Nikols — wysłannicy ministerstwa wojny. Ich święte stano-

wili inżynierowie, technicy i eksperti „Stone et Webster Engineering Corporation”. Po złożeniu swoich walizek w hotelu, udali się oni natychmiast na oglądnięty teren w okolicy. Nagajutrz rano w imieniu towarzysza zakupili oni bez żadnych targów teren o powierzchni 100 km kw.

W listopadzie, pomimo zimy i złej pogody, zaczęto pierwsze roboty. Kilka tygodni później, w tempie iście amerykańskim, wyrosło nowe miasto, które robotnicy nazwali „Oak Ridge” (Wierzchołek Dębu). Wkrótce osiedliło się tam 65 tys. mieszkańców. I mimo swej donioślejszej wagi nazwa tego miasta do chwili wybuchu pierwszej bomby atomowej nad Hiroshimą, nie była zaznaczona na żadnej mapie świata.

Miasto z powieści Wellsa

Dostęp do miasta „Oak Ridge” praktycznie jest niemożliwy. Istny labirynt drutów kolejarzy i sieci drutów elektrycz-

nych uniemożliwiają przedostanie się do środka tego tajemniczego miasta. W bardzo rzadkich wypadkach i to za pozwoleniem aż z Waszyngtonu docierają tu osoby uprzywilejowane, ażeby zobaczyć miasto atomowe, chlubę USA. W każdym z baraków mieści się 1000 robotników. Życie ich jest tak monotonna, jak otaczająca ich krajobraz. Mają oni najsurowszy zakaz wydalania się poza granicę miasta. Ażeby uniknąć ewentualnych tarć z robotnikami, władze zorganizowały tam wszystkie możliwe rozrywki, jak kina, bary, kawiarnie, kabarety, etc. Być mają oni zapewniony, tak że ich warunki materialne nie pozostawiają nic do życzenia. Ale... tajna policja śledzi ich skądą o nich raporty, co robią i o czym między sobą mówią. Baraki są od siebie odizolowane, dosłownie jak w obozie koncentracyjnym.

75.000 niewolników

Podczas pracy robotnicy jej wyglądają, niczym mieszkańcy z pla-

nety Marsa. Są ubrani w dziwaczne kombinizony, w długie rekawice i specjalne hełmy, które mają ich chronić przed działaniem promieni radio-aktywnych.

Główne roboty wykonuje się w podziemnych kazamatach z betonu, ciągnących się na 30 km, w których są zainstalowane laboratoria i stacje doświadczalne. Każdy robotnik po pracy zdejmując swoje ubranie robcze, i jest poddawany badaniu lekarskiemu. Po dobie badania się nawet ich przykrycie i pościel.

Wszystko w tym mieście jest dziwne i tajemnicze, jakby nie z tego świata, jak z jakiejś fantastycznej powieści Wellsa.

Ludzie pracujący tam, są niewolnikami wielkich trustów amerykańskich. Są apatyczni, jakby byli w letargu i zdają się nie widzieć śmierci, która na nich czeka na każdym kroku. — to ludzie którzy, jak mówił Dante, — pozostawili poza sobą wszelką nadzieję...

(2)

